

4.II.

Strajki głodowe w Białolece.

Jak donosi tygodnik "Stern", w więzieniu w Białolece - które od chwili wprowadzenia stanu wojennego cieszy się bardzo złą sławą - zanotowano dziesiątki strajków głodowych. Jeden ze strajkujących - robotnik Ryszard Sikora z Warszawy - ze względu na bardzo krytyczny stan zdrowia został 9 stycznia odtransportowany do szpitala. Jego stan był tak zły, że lekarze musieli zrezygnować z sondy, którą stosuje się do sztucznego odżywiania. Następnego dnia Sikora zmarł.

Internowani w Białolece wydają nielegalnie pismo "Robotnik". Wg informacji zawartych w "Robotniku" w celach o powierzchni ośmiu metrów kwadratowych trzyma się po 20 uwięzionych.

5.II.

Wysokie kary więzienia dla przywódców strajku

/AFP/ Sąd Wojskowy skazał dziewięciu przywódców strajku w kopalni "Ziemowit" na wysokie kary więzienia. Jak podało radio Warszawa, skazano ich na kary od trzech do siedmiu lat więzienia z utratą praw obywatelskich. Strajk okupacyjny w kopalni "Ziemowit" był najdłuższą trwającą akcją protestacyjną od wprowadzenia stanu wojennego.

8.II.

Apel 175 profesorów z Uniwersytetu w Getyndze

/FAZ/ 175 profesorów z Uniwersytetu w Getyndze zwróciło się z apelem do gen. Jaruzelskiego o natychmiastowe uwolnienie aresztowanych i internowanych przez reżym wojskowy wykładowców wyższych uczelni oraz członków Polskiej Akademii Nauk.

PZPR utraciła 500 000 członków

/FAZ/ Według wypowiedzi sekretarza KC Włodzimierza Mokrzyńszczyaka od lipca ubiegłego roku liczba członków partii zmalała o pół miliona. Powodem tego są masowe wystąpienia z partii oraz przeprowadzana obecnie akcja "wymiany legitymacji partyjnych". O panującym w PZPR kryzysie świadczy fakt, że od 13.XII. nie odbyło się jeszcze żadne plenum, również członkowie Politbiura prawie wcale nie pokazują się publicznie, a ich oświadczenia znaleźć można prędzej w "Żołnierzu Wolności" niż w "Trybunie Ludu".

Kwestionowanie porozumień gdańskich

/FAZ/ Po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego tzw. porozumienia gdańskie z sierpnia 1980 zostały postawione pod znakiem zapytania. W opublikowanym przez "Życie Warszawy" artykule Władysław Loranc - obecny szef Radiokomitetu - nazwał porozumienia gdańskie "błędym początkiem odnowy", dzięki któremu siły antysocjalistyczne zdobyły poparcie wśród robotników. Warto przypomnieć, że czterech członków Komisji Rządowej, którzy w sierpniu 1980 zatwierdzili porozumienia, utraciło swoje funkcje. Również przedstawiciele strajkujących stoczniowców, którzy składali swoje podpisy pod tekstem porozumień, znajdują się obecnie w więzieniach.

9.II.

Nowe przepisy na Uniwersytetach

/FAZ, FR/ Po ponad dwumiesięcznej przerwie 9 uniwersytetów polskich wznowiło działalność. Zajęcia rozpoczęto od wykładów politycznych o stanie wojennym. Zgodnie z opublikowanymi w zeszłym miesiącu przepisami obecność na wykładach jest obowiązkowa, niezaliczony



egzamin wolno powtarzać tylko jeden raz. Podczas całego przebiegu studiów dopuszcza się tylko jednokrotną repetycję niezaliczonego roku. Obecność na terenie uniwersytetu poza godzinami zajęć oraz czasem otwarcia biblioteki uniwersyteckiej jest zakazana. Wszelka działalność polityczna, jak zebrania czy też rozdawanie ulotek, jest również surowo zabroniona. Każde naruszenie obowiązujących przepisów pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie z uczelni.

10.II.

#### Nowy program rządowy

/TAZ/ W obszernym programie rządowym, który został opublikowany w prasie polskiej, mowa jest o uniezależnieniu ekonomicznym od Zachodu i o zacieśnieniu współpracy gospodarczej z krajami RWPG. Poza tym odpowiednia komisja rządu pod przewodnictwem wicepremiera Rakowskiego ma jeszcze w lutym opracować przesłanki służące "odrodzeniu ruchu związkowego w Polsce". Ruch ten musi być "harmonijnie związany oraz podporządkowany interesom państwa i służyć wzmocnieniu demokracji socjalistycznej". Jeden z dalszych punktów programu rządowego zajmuje się "czystością języka".

#### Nastroje w Polsce

W opublikowanym przez "Tageszeitung" reportażu z Polski cytowana jest następująca wypowiedź: "Masowy bojkot ekonomiczny skierowany przeciwko reżymowi Jaruzelskiego uważamy za jedyne rozsądne posunięcie. Nie chcemy żadnych nowych kredytów albowiem utraciliśmy zaufanie do rządu, który nie jest w stanie zrobić z nimi nic innego, jak tylko przedłużyć okres swojego bankructwa. Bardziej odpowiada nam otwarty konflikt, niż rozciągnięte na lata powolne obumieranie".

11.II.

#### Mirosław Krupiński przed sądem

/ddp/ Przed sądem wojskowym w Gdańsku wszczęta ma być rozprawa przeciwko zastępcy przewodniczącego KK "Solidarność" Mirosławowi Krupińskiemu, który jest oskarżony o organizowanie komisji strajkowej po 13.XII.1981. Jak poinformowano dziennikarzy zachodnich, Krupiński został aresztowany już 11.XII., jednak ze względu na chorobę serca zwolniono go z aresztu. Przeprowadzone później badanie lekarskie wykazało jednak, że stan jego zdrowia "nie jest poważny" i Krupińskiego aresztowano ponownie. Dokładnej daty rozpoczęcia procesu władze nie podały.

#### Opinie o demonstracji w Gdańsku

Autor reportażu z Gdańska, który zamieszczony został na łamach "Frankfurter Allgemeine Zeitung", spotkał się z twierdzeniem, że rozruchy, do jakich doszło w trójmieście 30.I., były prowokacją władz wojskowych, którym zależy na niepokojach, aby móc pokazać swoją siłę. Jeden z robotników Stoczni im. Lenina powiedział mu: "Władze chcą, abyśmy każdy przejaw tzw. "normalizacji" przyjmowali jako rodzaj łaski i żebyśmy w momencie - kiedy dojdzie do prawdziwych niepokoїв - siedzieli cicho".

12.II.

#### Protesty w sali sądowej

/dpa, afp, taz/ Podczas przeprowadzanego w trybie przyśpieszonym procesu przeciwko jednemu z organizatorów strajku w Ursusie w gmachu sądu w Warszawie doszło do protestów. W trakcie wygłaszanego uzasadnienia wyroku licząca około 200 osób grupa opuściła demonstracyjnie salę sądową wznosząc okrzyki przeciwko milicji i śpiewając hymn narodowy. Protestowano w ten sposób przeciwko wyrokowi trzech lat więzienia za "nawoływanie do strajku oraz kolportaż ulotek". W innej sali tego samego gmachu rozpoczął się proces przeciwko



ośmiu pracownikom Instytutu Geologicznego, którzy w dniach 14 i 15 grudnia nawoływali do strajku.

Jak do tej pory najwyższe wyroki zostały ogłoszone przez sąd Marynarki Wojennej w Gdyni. Dwóch pracowników Szkoły Marynarki Handlowej zostało tam skazanych za organizowanie strajków i "rozpowszechnianie fałszywych informacji" na kary dziewięciu i dziesięciu lat więzienia. Ten sam sąd skazał na kary od trzech do dziewięciu lat więzienia siedmiu robotników i studentów za kolportaż ulotek oraz działalność związkową.

Warszawski sąd wojskowy skazał grupę robotników z wojskowego zakładu pracy na kary od trzech do sześciu lat za uchylanie się od służby, sianie niepokoju oraz rozpowszechnianie fałszywych informacji.

#### Listy gończe

/dpa, afp, taz/ Komisja Koordynacyjna "Solidarności" we Francji opublikowała nazwiska 200 osób, za którymi rozesłane są obecnie listy gończe. Nazwiska te przedrukowano z numeru 20 wydawanego nielegalnie przez "Solidarność" Mazowsze "Biuletynu Informacyjnego", który dotarł do Paryża w ubiegły wtorek. W numerze 19 "Biuletynu" podana jest informacja o zwalnianiu sędziów, którzy odmówili udziału w procesach przeciwko działaczom "Solidarności". W kilku przypadkach zwolniono z pracy wysokich urzędników sądowych w wieku przedemerytalnym. Niektórzy sędziowie cywilni mają być zatrudniani w sądach wojskowych, ale pomimo nacisków część z nich odmawia współpracy z wojskiem.

#### Zima wasza - wiosna nasza

/dpa, afp, taz/ Dziennikarze zachodni, którym po raz pierwszy od 13.XII. zezwolono na przyjazd do Gdańska, zetknęli się z hasłem: "Zima wasza - wiosna nasza". Poza tym dziennikarze odnieśli wrażenie, że władzom nie udało się stłumić "Solidarności". Wielu robotników wypowiadało się otwarcie za przywróceniem niezależnych związków zawodowych.

13.II.

#### Ucieczka polskiego pilota do Berlina Zachodniego

Po raz siódmy od maja 1969 na amerykańskim lotnisku wojskowym w Tempelhofie wylądował samolot należący do PLL LOT. Tym razem jednak nie był to przypadek porwania. Decyzja o zmianie kursu samolotu, który leciał z Warszawy do Wrocławia, została podjęta przez pilota. Dla zmylenia pracowników SB powiedział on, że lądowanie we Wrocławiu nie jest możliwe ze względów atmosferycznych. Podczas przelotu nad terytorium NRD samolotowi towarzyszyły trzy wschodniemieckie myśliwce, pomimo to jednak lądowanie na Tempelhofie przebiegło bez zakłóceń. Na pokładzie maszyny znajdowała się żona pilota z dwiema małymi córeczkami oraz jej kuzynka z mężem i czternastomiesięcznym dzieckiem. Również drugi pilot, jak i 19-letni mężczyzna, dla których lądowanie w Berlinie było zaskoczeniem, zdecydowali się nie wracać do Polski. Amerykańskie władze lotniska umożliwiły 23 pasażerom opuszczenie samolotu. Na pokładzie zostało tylko dwóch pracowników służby bezpieczeństwa.

#### Nowe aresztowania

W ostatnich dniach w Polsce doszło do kolejnych aresztowań wśród intelektualistów. W Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku aresztowano 16 matematyków. Poza tym na Zachód dotarła wiadomość o aresztowaniu Janiny Jankowskiej znanej dziennikarki radiowej, która otrzymała główną nagrodę Radia i Telewizji Włoskiej za reportaż o strajkach w sierpniu 1980. Warto przypomnieć, że nagroda ta jest najwyższym wyróżnieniem w dziennikarstwie radiowym. W chwili wprowa-



## KRONIKA 4

- 14 -

zenia stanu wojennego Janina Jankowska znajdowała się na Zachodzie. Wbrew namowom przyjaciół zdecydowała się wracać do Polski 24.XII.1981. Przede wszystkim zależało jej na zobaczeniu się z 14-letnią córką, która pozostała w kraju.

14.II.

Zamach na pomnik Dzierżyńskiego

/AP/ Jak donosi "Trybuna Ludu" w Warszawie aresztowano 20-letniego studenta Marka M., którego oskarża się o podpalenie pomnika Dzierżyńskiego. "Trybuna ludu" nie pisze, kiedy zamach ów miał miejsce i jak bardzo pomnik został uszkodzony. Nie podawanie nazwiska oskarżonego, jak i atmosfera niejasności towarzysząca aferze, każą przypuszczać, że chodzi tutaj o prowokację władz, którym zależy na rozdmuchiwaniu podobnych historii, aby w ten sposób uzasadnić szerszą się w kraju terror. W ogóle można odnieść wrażenie, że WRONa chce doczepić "Solidarności" etykietkę organizacji terrorystycznej. Lansowana ostatnio przez "Trybunę Ludu" teoria o powiązaniach Lecha Wałęsy z terrorystami włoskimi spod znaku "Czerwony Brygad" nie wymaga komentarza.

Zakaz sprzedaży papieru

Władze wojskowe w Warszawie postanowiły wprowadzić zakaz sprzedaży papieru, który ma uniemożliwić masowe powielanie ulotek. Zakaz ten świadczy o zupełnej bezradności WRON-y wobec podziemnego ruchu wydawniczego, niemniej jednak powinien budzić zaniepokojenie.

15.II.

Przedszkola narzędziem kontroli

/Inf. wł./ Jak się ostatnio dowiedzieliśmy, we Wrocławiu odbyło się spotkanie z kierownikami przedszkoli, na którym przedstawiciele WRON-y sugerowali, że możnaby uzyskać od dzieci informacje na temat, czy rodzice używają w domu maszyn do pisania. Jest to przykład na wyjątkowo perfidną działalność WRON-y, która chce doprowadzić do tego, żeby rodzice bali się własnych dzieci.

Działalność prewencyjna SB

/FR/ W Gdańsku i w Warszawie pojawiły się silne oddziały MO, ponadto odnotowuje się zaostrzenie kontroli w pobliżu dużych zakładów przemysłowych. Było to związane z oczekiwanymi akcjami protestacyjnymi, do których nawoływała "Solidarność" w podziemiu ze względu na upływanie dwóch miesięcy od daty wprowadzenia stanu wojennego. Jak się wydaje, również w związku z akcjami protestacyjnymi zaostrzono prawo wojenne w Swidniku koło Lublina. Godzina policyjna trwa tam od godz. 19 do 6 rano, a wszelkie imprezy sportowe i zgromadzenia zostały zakazane.

Zajścia we Wrocławiu

Jak donosi pismo francuskie "Liberation" na podstawie dokumentów przemyczonych z Polski, 29.I. we Wrocławiu doszło do akcji protestacyjnych, strajków i zgromadzeń skierowanych przeciwko podwyżce cen. Informuje o tym pismo podziemne "Z Dnia Na Dzień".

Kłopoty władz w obozach dla internowanych

W wywiadzie dla jednego z czasopism regionalnych komendant obozu w Iławie powiedział, że obozie dochodzi do strajków i biernego oporu oraz że większość internowanych zdaje się nie rozumieć, jakie zmiany zaszły w Polsce po 13.XII. Zachowują się arogancko i często wydaje im się, że po wypuszczeniu na wolność będą mogli wrócić na swoje dawne miejsca pracy. Często zachodzi konieczność stosowania kar dyscyplinarnych.



### Balony dla Polski

10 000 balonów ma wystartować w przyszłym tygodniu z wyspy Bornholm w kierunku Polski. Balony zawierać będą informacje dotyczące reakcji światowej opinii publicznej na wydarzenia w Polsce. Akcję przygotował francuski komitet solidarności z "Solidarnością". Na Bornholmie czeka się teraz na odpowiedni wiatr.

16.II.

### Zajścia w Poznaniu

Jak donosi PAP, w ubiegłą sobotę w Poznaniu doszło do demonstracji na placu Mickiewicza. Uczestniczyli w niej przede wszystkim ludzie bardzo młodzi. Wznoszono antypaństwowe okrzyki. Wezwanie MO o rozejście się nie odniosło skutku. Aresztowano 194 osób.

17.II.

### Ataki na Kościół

Organy prasowe KC PZPR zaczynają coraz częściej atakować przedstawicieli kościoła. "Trybuna Ludu" pisze o księżach, którzy nadużywają swoich obowiązków społecznych i duszpasterskich podejmując się roli przekazicieli informacji w obozach dla internowanych. Poza tym udzielają dziennikarzom zachodnim fałszywych informacji o warunkach obozowych, które zdaniem "Trybuny Ludu" są bardzo dobre. "Sfałszowane wiadomości", które poprzez RWE powracają do kraju, wywołują niepożądane niepokoje wśród społeczeństwa.

W oficjalnej propagandzie partyjnej takich wypowiedzi prasowych już dawno się nie czytało. W ostatnich latach stanowisko partii do Kościoła nacechowane było dużą ostrożnością i tego typu tony w prasie partyjnej teraz mogą być początkiem poważnych napięć pomiędzy Kościołem i państwem.

18.II.

### Obława SB w Polsce

Według doniesień oficjalnych w Polsce miała miejsce ostatnio największa akcja SB od momentu wprowadzenia stanu wojennego. Podczas jej trwania skontrolowano 150 000 osób, 29 000 obywateli udzielono ostrzeżeń a 4 500 aresztowano.

19.II.

### MGW koryguje wiadomości o obławie

Według wypowiedzi rzecznika prasowego MSW w Warszawie gigantyczna obława była częścią "normalnej działalności" MO, która nie ma nic wspólnego ze stanem wojennym. Przeprowadzono ją pod kryptonimem "Spokój". Większość aresztowanych zawiniła tym, że nie miała przy sobie dowodów osobistych i już następnego dnia, kiedy wszyscy złożyli odpowiednie oświadczenia, w areszcie zostało jedynie 250. Według opinii obserwatorów zachodnich celem akcji miało być wykrycie kryjówek znajdujących się w podziemiu przywódców "Solidarności".

### "Polityka" znów w kioskach

Po ponad dwumiesięcznej przerwie tygodnik "Polityka" jest znowu w sprzedaży. Jej redaktorem naczelnym jest w dalszym ciągu Mieczysław Rakowski. W artykule wstępnym zapewnia on, że pismo będzie nadal kontynuowało politykę dialogu. 10 pracowników pisma a więc jedna trzecia stanu osobowego redakcji zrezygnowało z dalszej współpracy. Warto przypomnieć, że wielu byłych współpracowników "Polityki", jak np. K. Iłowiecki, J. Walc, W. Falkowska i inni znajdują się obecnie w obozach dla internowanych.